Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

KRAKOWSKI KURIER PORANNY

Niezależny organ demokratyczny

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor naczelny i odpowiedzialny przyjmuje w środy i piątki od godz. 18—19. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 16—18 z wyjątkiem niedziel. — Niezamówionych artykułów nie honorujemy. — Redaktor nacz.: BOGUMIŁ REMBOWSKI

Nr 18 Kraków środa 19 stycznia 1938 r. Rok II

Gorący apel „Zarzewiaków“

do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Lwów (tel.) Walny Zjazd Lwowskiego „Zarzewia“ w dniu 16 bm. wysłał telegraficznie do Pana Prezydenta depeszę następującej treści:

1) Walne Zebranie Lwowskiego Zarzewia dnia 16 stycznia 1938 r. przesyła Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszego hołdu.

2) Walne Zebranie zwraca się do Pana Prezydenta z gorącym apelem by w tej wielkiej chwili dziejowej, marnotrawionej już drugi rok, zechciał usłuchać sygnałów alarmowych wielomilionowych mas chłopa polskiego i na najprostszej drodze spełnił słowa Swego orędzia żałobnego, przekazującego narodowi w imieniu Pierwszego Marszałka Polski dziedzictwo myśli dbałej o honor i potęgę państwa.

„Zarzewiacy“ lwowscy w sprawie Gdańska

Lwów (tel.) Na walnym zebraniu Skupienia Lwowskiego Zarzewia w dniu 16 stycznia br. uchwalono jedno głośnie nast. rezolucję:

„Walne Zebranie Skupienia Lwowskiego „Zarzewie“, solidaryzując się z całym narodem w głębokim przekonaniu, że warunkiem rozwoju i obronności państwa polskiego jest zatrzymanie i wzmocnienie naszego dostępu do morza, stwierdza, iż dokonane w ostatnich miesiącach zmiany polityczne na terenie W. M. Gdańska zmierzające do inkorporacji tego miasta do Rzeszy Niemieckiej, są nie tylko jawnym zamachem na nasze nieprzedawnione i traktatem wersalskim zagwarantowane prawa, ale również zagrażają w sposób niebezpieczny stanowisku Polski nad Bałtykiem.

Walne Zebranie „Zarzewia“, dając wyraz trosce o losy Gdańska, jako portu polskiego — wzywa wszystkich Polaków dobrej woli do czujności, równocześnie apeluje do Zarządu Głównego Zarzewia, aby zorganizował propagandową akcję w sprawie gdańskiej oraz wezwał Zarzewiaków — członków Rządu do zajęcia odpowiedniego stanowiska“.

Blum zrzekł się misji tworzenia rządu

Paryż. — Wobec powstałych trudności Leon Blum zrzekł się misji tworzenia gabinetu. Prezydent Lebrum zawezwał do pałacu Elizejskiego b. premiera Chautemps.

Chautemps tworzy nowy rząd

Paryż. — Chautemps zapytany przez dziennikarzy oświadczył, że podjął się misji ponownego tworzenia gabinetu.

Które z uchwał „Unda“ wybijają się

na czoło

Piąty Kongres „Unda“ powziął szereg uchwał, które były już obszernie w prasie drukowane. Obecnie chcemy je ująć w kilka zasadniczych. Żądania Ukraińców są następujące:

1) Nadanie ukraińskiemu etnograficznemu terytorium w Polsce, rozszerzonemu do 1/4 obszaru Rzplitej, na wschodzie autonomii terytorialnej z własnym sejmem, rządem i terytorialną armią na zasadzie przyrodniego prawa Ukraińców — gospodarza na swej pradziadowskiej ziemi.

2) Przyznanie Ukraińcom bezpośredniego decydującego wpływu na polityczny skład i oblicze samorządu terytorialnego na ziemiach ukraińskich.

3) Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu w kierunku zabezpieczenia wyborcom bezpośredniego i rozstrzygającego wpływu na dobór kandydatów.

4) Wstrzymanie kolonizacji majątków ziemskich przez element osadniczy z zachodu i rozparcelowanie tej ziemi pomiędzy miejscową małorolną ludność.

5) Utworzenie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie i rozbudowa powszechnego i średniego szkolnictwa wszystkich rodzajów i typów z ukraińskim językiem wykładowym na całym ukraińskim etnograficznym terytorium odpowiednio do liczebności i potrzeb ludności ukraińskiej.

Powstanie Klubu Demokratycznego

na terenie Sejmu i Senatu

(Telefonem z Warszawy)

W najbliższych dniach ma powstać na terenie Sejmu i Senatu Klub Demrakratyczny, który skupiać będzie wszystkich tych posłów i senatorów, którzy nie wstąpili do klubu O. Z N. — i którzy hołdują szczerym zasadom demokratycznym.

Klub Demokratyczny, którego aktywność ostatnio się wzmogła na terenie całej Polski, znajdzie do pewnego stopnia odbicie swej działalności w kraju na terenie parlamentu polskiego.

Przywiązuje się tutaj wielkie znaczenie do wizyty prezydium Klubu Demokratycznego na Zamku.

Starcia między członkami Stronnictwa Narodowego a ludowcami

Opoczno (tel) Podczas zebrania, zwołanego przez Stronnictwo Ludowe we wsi Ossa, pow. opoczyński, w której istnieje silna organizacja Stronnictwa Narodowego, doszło do starcia między członkami Stronnictwa Ludowego a członkami Stronnictwa Narodowego. Prezes Str. Ludowego, Tomasik i wiceprezes Wróbel zostali dotkliwie pobici.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 11. 1. 1938
Sygn. IV. Pr. 12/38

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 4 stycznia 1938 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Poranny“ Nr. 4 z daty 5. 1. 1938 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na str. 2 pt. „Warszawski Sylwester“ w ustępie od słów „kto zapłaci koszta“ do słów „i nie zrozumieliby zmiany“ — albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten m abyć ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Poranny“ i w Dzienniku Urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: sekr. Czubin — Przewodniczący Wydziału IV: Dr Krupiński — Za zgodność Kierownik Sekretariatu: Piotr Pyzik.

BLUM NA WIDOWNI

Nie przesądzamy wypadków rozgrywających się we Francji po upadku gabinetu Chautempsa. Nie wiemy, czy prezydent Lebrum powierzy Blumowi misję utworzenia rządu, czy Blum misję przyjmie, czy uda mu się zrealizować ją. To jedno tylko widzimy z przebiegu wypadków: tryumfy naszych rodzimych „wielkich organów“ o rozbiciu się frontu ludowego, o prawdopodobnej zdradzie socjalistów i pewnej komunistów — że wszystkie doniesienia „własnej kospendencji“ są to bujdy w myśl powiedzenia: pragnienie ma stać się faktem.

Nie trudno rozumieć, że powierzenie Blumowi misji utworzenia rządu oznacza przede wszystkim utrzymanie frontu ludowego.

Wyraźnie mówią o tym doniesienia: Blum utworzyłby rząd od najskrajniejszej lewicy, tj. komunistów aż do prawicy, tj. do centrum Flandina — Marina, że w takim rządzie zasiadaliby radykali, jest rzeczą tak prostą, że nie potrzeba specjalnie ich wymieniać.

Dlaczego upadł rząd Chautempsa? Upadł nie wskutek słabości wewnętrznej, ponieważ posiadał większość upadł wskutek intryg zewnętrznych, wskutek ataku z tyłu ze strony banków, którym nie był na rękę Chodziło o tak zwaną ucieczkę kapitału, o nieograniczoną wolność wywozu złota — temu rząd chciał położyć koniec. Jest to zresztą stara historia: wszystkie prawie przesilenia rządowe w ostatnich latach były dziełem takiej podziemnej roboty, którym parlament swoim głosowaniem dawał tylko ustawowy wyraz.

Zdaje się, że skonczyły się bezpowrotnie czasy, kiedy we Francji można było rządzić bez socjalistów, a ostatnio i bez komunistów. Pojawiły się pogłoski, że nowy rząd utworzą radykali. Byłby to oczywiście rząd mniejszościowy, rząd nie do pomyślenia w stosunkach, kiedy Izba może w przeciągu 24 godzn rząd taki obalić i napewno zrobiłaby to. W takie zabawki prezydent Lebrum nie wdawał by się, wiedząc, że byłyby tylko ze szkodą dla państwa.

Zapewne najbliższe godziny przyniosą rozstrzygnięcie, spodziewamy się, że nieprzyjemne dla pewnej prasy. F.

ENDECKA MEGALOMANIA

Endekom nie podoba się wizyta demokratów na Zamku — to w porządku. Byłoby źle dla demokracji, gdyby endecja pochwaliła jakikolwiek jej krok.

Endecja udaje nawet, że z tego nic nie wyjdzie. Dlaczego? Ponieważ demokracja i jej sojusznicy na lewicy — razem to nazywa się obecnie „front Narutowiczanie“ pozostawia opinii większości narodu. Ale, do diabła, ktoś przecież musi mieć za sobą większość nawet w tym rozproszkowanym społeczeństwie. Oczywiście, istnieje większość ale — endecka. Tak twierdzi „Warsz. Dziennik Nar.“ ukrywając wstydliwie swój tryumf.

„Rzeczywista ewolucja polityczna Polski zmierza w zupełnie innym kierunku i uzależniona jest od zupełnie innych czynników“.

Kto wątpi, że tym zupełnie innym kierunkiem jest endecki i że tymi zupełnie innymi czynnikami są czynniki endeckie? Przecież nie dla parady zrobiono p. Kowalskiego „führerem“ a na to, żeby zadusił hydrę demokratyczną i zrobił rewolucję polityczną zapomocą i dla endeków.

Że też wypisujący takie bzdury, w które sami nie weirzą, nie zdają sobie sprawy, że także i w robieniu we sołości w polityce musi być zachowany pewien umiar! Inaczej humor zamienia się w satyrę przeciw samemu humoryście.

No zaczekamy trochę jeszcze na tę ewolucję. Daty przecież nie dają. Może być za rok jak za dziesięć albo — nigdy. To ostatnie jest najpewniejsze.

Z dziejów listu pasterskiego
biskupów hiszpańskich

Duchowieństwo katolickie Hiszpanii odegrało i odgrywa w życiu tego kraju rolę olbrzymią. W wojnie domowej episkopat hiszpański znalazł się prawie całkowicie po stronie Franco — duchowieństwo niższe jednak w bardzo licznych wypadkach, a na ziemi Basków niemal w całości opowiedziało się po stronie republikańskiej. Ten podział tłumaczy się z jednej strony zbliżeniem niższego kleru do nędzy warstw ludowych z drugiej tym, że episkopat hiszpański stał się niejako warstwą obszarniniczą, rozporządzającą wielkimi dobrami. Do kleru należy ok. 24.000 wielkich majątków ziemskich wartości ponad 180 milionów peset według skromnej oceny fiskalnej, zakon Jezuitów posiada własny bank Urqujo, madrycką kolej żelazną, własną linię okrętową transatlantycką itp. itp. Interesy te oczywiście postawiły wyższe duchowieństwo w szeregu obrońców stanu posiadania przeciwko uroszczeniom chłopów żądających reform socjalnych, unarodowienia banków i kolei itp.

„Biedak jest w Hiszpanii dlatego tylko przeciwnikiem Kościoła, że do stojnicy tegoż bronią otwarcie i brutalnie przed nim interesu bogatych“, pisze 17 marca br. niepodejrzane o stronniczość chrześcijańskie pismo wiedeńskie Christliches Standestaat.

A przerost episkopatu jest też niewątpliwy: oto ponad 60 biskupów z terytorium zajętego przez Franco ogłosiło wspólny list pasterski przeciw republice; 60 biskupów na państwo liczebnie znacznie mniejsze od Polski!

Podajemy poniżej petitem pismo kardynała Goma, jako ciekawy dokument oświetlający powstanie tego słynnego listu pasterskiego do biskupów świata.

Ekscelencjo i Przyjacielu!

Dnia 15 maja pisałem do Ich Rewerencji, aby powiadomić ich o zleceniu, jakie otrzymałem od szefa państwa i poprosić ich zarazem o wyrażenie opinii. Zlecenie to spowodowało ułożenie projektu listu zbiorowego spiskopatu hiszpańskiego do biskupów całego świata. Mam zaszczyt przesłać przy niniejszym egzemplarz próbny tego listu którego zadaniem zgodnie z wysoką inicjatywą, jest wyrazić naszą opinię o ruchu narodowym, przede wszystkim zaś przeciwstawić się wrogiej propagandzie, która dzięki wielkiemu odłamowi prasy katolickiej przyczyniła się do stworzenia nieprzychylnej atmosfery zagranicą w środowiskach politycznych i dyplomatycznych, kierujących ruchem międzynarodowym Europy.

Ekscelencja zrozumie sam, że dokument jest wielkiej wagi, że zamyka w sobie niemałą odpowiedzialność dla Episkopatu hiszpańskiego. Wysłałem kopię do Stolicy Świętej. Obecnie zaś proszę, aby Ekscelencja zechciał przeczytać go uważnie i możliwie jak najprędzej udzielił odpowiedzi na następujące punkty.

1) Czy dokument w swej formie i intencji odpowiada powyżej wyłuszczonym zamiarom i czy może sprostać wymogom dokumentu, podpisanego przez cały Episkopat?

2) Czy Ekscelencja sądzi, że należy wprowadzić modyfikacje? Jeżeli tak — to jakie? Styl i szczegóły nie wchodzą w grę.

3) W razie jeżeli pismo spotkałoby się z aprobatą Waszej Ekscelencji, czy Ekscelencja sądzi, że należy je skierować tylko do biskupów całego świata, czy też nadać mu szerszy zakres?

Wasza Ekscelencja może udzielić krótkiej odpowiedzi wskazując jedynie numery 1, 2, 3, aby uniknąć niebezpieczeństwa, że dokument może zostać zagubiony.

Dzięki licznym informacjom, jakie otrzymuję z zagranicy, mogę zapewnić Waszą Ekscelencję, że zwłaszcza w Anglii, Francji i Belgii dominuje nawet wśród katolików kryterium wrogie dla ruchu narodowego i że w przyjaznych dla nas środowiskach panuje przekonanie, że należy zakończyć wojnę porozumieniem między dwiema walczącymi stronami.

Korzystam z okazji, aby donieść, że projekt wiadomości diecezjalnych, odnoszących się do ekscesów rewolucji został zaaprobowany przez sekretariat stanu. Wkrótce będę mógł nadesłać kilka egzemplarzy Waszej Ekscelencji. Obecnie piszę się oddanym przyjacielem i Waszym Synem.

,Kardynał Goma.

Z dnia

Demokraci w cudzysłowie

„Głos Narodu“, pisząc o audiencji przedstawicieli demokracji polskiej na Zamku, daje słowo demokracji w cudzysłowie. Ma to oznaczyć, że prof. Michałowicz, sen. Fleyszerowa są niby podejrzanego autoramentu demokratami, podczas gdy np. J. P. jest prawdziwym, rzetelnym, pełnej krwi.

Rozumie się czy taka lub inna kwalifikacja osób i partii przez chadecję czy innej teraz maści dzień nik nikogo nie ziębi i nie grzeje. Bez jego wścibstwa i złośliwości wszyscy w Polsce wiedzą, kto jest prawdziwym demokratą a kogo należy ująć w cudzysłów. Koledzy z „Głosu Narodu“ po „przekonaniach“ nie wątpią ani na chwilę, że goście zamkowi byli i są demokratami polskimi, że przemawiali w imieniu demokracji. Kogo „J. P.“ chce oszydzić czy ośmieszyć? Zatruta broń zwraca się przeciw niemu samemu, gdyż ludzie będą się wprawdzie śmiali, ale z jego melagomanii z jego wtrącania się do rzeczy, w których nie ma nic do gadania.

Dzieją się w Polsce wielkie rzeczy w których nastawienie nogi przez żabę jest całkowicie zbyteczne.

Niebezpiecznie jest pisać
listy do Rosji

Polski Czerwony Krzyż nadesłał nam następujący komunikat:

Na podstawie licznych wiadomości od osób pochodzenia polskiego, pozostających na terenie Z. S. R. R. jak również opierając się na informacjach zaczerpniętych bezpośrednio od osób, powracających z różnych okręgów Rosji Sowieckiej, Polski Czerwony Krzyż komunikuje, iż na tle powstałej tam ostatnio sytuacji politycznej, utrzymywanie korespondencji z osobami pochodzenia polskiego, pozostałymi na terenie Z. S. R. R., sprowadzi nieodzowne represje w stosunku do tych osób; odnosi się to również do przesyłek pocztowych i pieniężnych, kierowanych do Z. S. R. R. z Polski i w ogóle z zagranicy.

Surowe represje stosowane są również w wypadkach tylko jednostronnej korespondencji, t. zn. w wypadkach otrzymywania listów z Polski lub zagranicy i pozostawiania ich bez odpowiedzi.

Polski Czerwony Krzyż przestrzega więc w tej drodze wszystkich zainteresowanych, że wysyłanie listów czy przesyłek do Związku Sowieckiego staje się dziś poważnym niebezpieczeństwem dla ich bliskich lub znajomych.

—o—

Nowe ograniczenia pracy dla Polaków
w Gdańsku

GDAŃSK. — Ukazały się w gdańskim Dzienniku Ustaw 2 rozporządzenia, które przy znanym nastawieniu czynników gdańskich, są wyraźnie skierowane przeciw Polakom i polskim warstwom pracy.

Jedno z tych rozporządzeń uzależnia dalsze prowadzenie czynności cumowniczych w porcie od specjalnego zezwolenia, jakie wydaje prezydent policji. Każdy kto obecnie trudni się cumowaniem musi w ciągu 14 dni złożyć podanie o zezwolenie. Jeżeli zezwolenia nie otrzyma, nie wolno mu dalej pracować w tej dziedzinie.

Drugie rozporządzenie dotyczy zezwoleń udzielanych zakładom rzemieślniczym. Już obecnie możność otwarcia sprzedaży czy rozszerzenia warsztatów rzemieślniczych jest całkowicie uzależniona od zezwolenia czynników administracyjnych, które jeśli chodzi o polskie warsztaty pracy, skwapliwie z nich korzystają.

Nowe rozporządzenie idzie jeszcze dalej.

Negatywne załatwienie wniosku może być motywowane także względami „interesów dobra zbiorowego“. Rzecz prosta, że takim zbiorowym interesem może być dobro narodu niemieckiego.

Wyżej podane rozporządzenie jest dalszym ogniwem realizowanego od kilku lat systemu, który działalność gospodarczą uzależnia od zezwoleń czynników gospodarczych.

Dodać należy, że rozporządzenie o rzemiośle ukazuje się w dziwnie krótkim czasie po ataku organu partii narodowo - socjalistycznej na polskie kupiectwo i rzemiosło w związku z zebraniem polskiego związku gospodarczego w Gdańsku.

Mniejsza o to, czym chrzczony

Niedawno przyniosła prasa wiadomość, że zgłoszono się do władz o legalizację „uniwersytetu żydowskiego“. Wśród inicjatorów tej, tak niezwykle ważnej dla Polski imprezy o światowej znajdujemy m. in. p. Kazia Kowalskiego, prezesa starej endecji, ks. Trzeciaka, tego od „Weltdienstu“, p. mec. Rościszewskiego z ONR. i p. Bruna, prezesa Rady Naczelnej Związków Kupiectwa Polskiego.

P. Brun niewątpliwie będzie mógł na tym uniwersytecie wykładać o „żydowskich praktykach gospodarczych“ z własnego doświadczenia. Znajduje się bowiem w ożywionych stosunkach z kapitałem żydowskim. Jego firma ma swego przedstawiciela, p. St. Bruna w Radzie Nadzorczej Banku Zachodniego, stanowiącego własność żydowskiej rodziny Wawelbergów i ochrzczonej (w pierwszej generacji) rodziny Rotwandów.

Tenże p. St. Brun zasiada również w Zarządzie „Lilpopa“ należącego również do wyżej wymienionych dwóch rodzin.

Jak widzimy, stosunki między rodzinami Brunów a Rotwandów i Wawelbergów są wcale bliskie i przyjazne. Zresztą czyż sam p. H. Brun nie jest kolegą p. W. Hirszfelda, w instancjach kierowniczych S. A. Block-Brun?

Czy wiecie, kto to jest p. Włodzimierz Cieński? Senior obszarników podolskich jeden z czołowych ludzi starej endeckiej gwardii. Niedawno „Praca Polska“ we Lwowie wybrała go na swego prezesa honorowego. P. Cieński jest jeszcze gdzieś prezesem, tym razem rzeczywistym: w Związku Przedsiębiorców Gorzelń rolniczych S. A. we Lwowie. Koleguje on tam w prezydium z p. dr J. Parnasem, wiceprezesem tegoż Związku. Nie wierzycie? Zajrzyjcie do „Rocznika“ Spółek Akcyjnych, pozycja 7868.

P. Franaszek. Wróble na dachach warszawskich świergocą o jego przyjaźni dla wszelkiego rodzaju ONR-ów. Ale p. Franaszek bierze udział i w innych organizacjach.

Opowiada nam o tym „Statystyka Karteli w Polsce“ wydana przez G. U. S.. Oto (na str. 67) kartel „Bibukol“ (bibułki kolorowe). Wśród uczestników jego figuruje na pierwszym miejscu firma J. Franaszek. Na drugim p. Abram Guranc.

Są tam dalej pp. Pacanowscy, firmy Wilf Szpiro i J. Szpiro i parę innych.

Jest kartel drugi, tapeciarski. Głównymi jego uczestnikami są znowu p. Franaszek i firma „Gnaszyńska Fabryka Tapet“, należąca rodziny Sigmanów. Oba te kartele zostały coprawda rozwiązane, ale nie z woli p. Franaszka. Rozwiązał oba p. MinisterPrzemysłu i Handlu. Gdyby szło o p. Franaszka, to zapewne wolałby on dotąd współpracować z p. Abramem Gurańcem i z p. Abem Sigmanem...

Nie warto robić tragedii. Znamy groźniejsze monopole kapitalistyczne niż „Bibukol“ i Związek Przedsiębiorców Gorzelnianych. Bank Zachodni jest skądinąd jednym z solidniejszych banków Polski. Ale chodzi nam o swoistą obłudę pp. endeckich przedsiębiorców.

Kiedy polski pracownik umysłowy, przyjmuje na równych prawach do organizacji zawodowej swego żydowskiego kolegę, to dla „Falangi“ i ich pobratymców jest to „fołksfront“ i masoneria.

Kiedy polski robotnik strajkuje wraz ze swym żydowskim towarzyszem, to jest to dla tych samych panów żydokomuna i wywrotowa robota.

Kiedy polski student spotka się w kole naukowym z żydowskim kolegą, to ulega podług nich żydowskiemu jadowi.

Tak krzyczy prasa, finansowana przez p. Franaszka. Tak głosi „Praca Polska“, w której honorowym prezesem jest p. Cieński. Tego będą uczyć na uniwersytecie żydoznawczym p. prezesa Bruna. Ale, kiedy rodziny Brunów zasiadają w Radach Nadzorczych obok pp. Wawelbergów, Hirschfeldów, Landauów, kiedy p. Franaszek zawiera spółkę kartelową z p. Gurancem, kiedy p. Cieński koleguje w związku przedsiębiorców z p. Parnasem to wszystko jest w porządku. Pikiety nie staną przed salą obrad Banku Zachodniego. Nie ma ghetta przy zielonym stole karteli. Po to przecież nasi aryjscy baronowie przemysłu finansują pikiety i Falangi, aby mógł dalej zbierać spokojnie swe zyski wielki kapitał finansowy i kartelowy, mniejsza o to, czy chrzczony kropidłem czy... scyzorykiem.

(Epoka).

Udogodnienia w przesyłkach lotniczych
do Palestyny

Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów została w kwietniu 1937 r. wprowadzona zmiana taryfy pocztowo - lotniczej do Palestyny w tym sensie, że za listy do 10 gramów wynosiła opłata tyle, ile za normalny list zagraniczny, t. j. 55 groszy, zaś 30 groszy za kartę pocztową; nadwagę opłacano za każdych 5 gramów - 10 groszy.

Powyższe zarządzenie było wydane na skutek starań izby handlowej polsko - palestyńskiej w Warszawie, celem ułatwienia przesyłek pocztowych z Polski do Palestyny, w związku z uruchomieniem bezpośredniej komunikacji lotniczej między tymi krajami, przy czym komunikacja ta odbywała się w obie strony 3 razy tygodniowo.

W sezonie zimowym odlatują samoloty polskie tylko jeden raz w obie strony, co pociąga za sobą przy uwzględnieniu nieregularności lotów, spowodowanej warunkami atmosferycznemi poważne opóźnienia komunikacji pocztowej i utrudnienia w stosunkach handlowych.

Wobec powyższego, podjęła izba handlowa polsko - palestyńska starania o uzupełnienie taryfy pocztowej przepisami, umożliwiającymi przewóz poczty również innymi liniami.

Liczne życzenia sfer gospodarczych wskazywały na konieczność częstszych, aniżeli jeden raz w tygodniu wysyłek poczty lotniczej do Palestyny.

W wyniku tych starań, podpisał minister poczt i telegrafów rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowo - lotniczej.

—o—

Nowy poseł Szwecji w Warszawie
min. Joen de Lagerberg

Następcą min. Bohemana na stanowisku posła Szwecji w Warszawie będzie min. Joen de Lagerberg, który otrzymał już agrement rządu polskiego.

Min. de Lagerberg liczy obecnie lat 50, w szwedzkiej służbie dyplomatycznej pozostaje od ukończenia studiów uniwersyteckich, przebywając kolejno w niej niemal wszystkie stopnie kariery.

Po długoletnim pobycie w centrali w Sztokholmie oraz na placówkach w Helsinkach, Paryżu, Rzymie i Brnie.

Następnie mianowany zostaje radcą legacyjnym w Waszyngtonie, a następnie w Paryżu ,skąd przechodzi na odpowiedzialne stanowisko szefa oddziału politycznego szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Mianowany następnie charge de affaires Szwecji w Pekinie, przechodzi w 1933 r. na analogiczne stanowisko do Pragi, a po 2 latach mianowany zostaje posłem Szwecji przy rządzie czechosowackim.

Funkcje te pełni od dnia 2 lipca 1935 r. i z Pragi przechodzi na nowe stanowisko do Warszawy.

—§o§—

Tu wyciąć.

Strajk w firmie „Lenko“ w Bielsku

W fabryce „Lenko“ w Bielsku wybuchł strajk okupacyjny. — Strajkiem objętych jest 120 robotników. Przyczyną wybuchu strajku jest zapowiedziana obniżka zarobków.

Tragiczna śmierć robotnika

W okolicy Gorliczyna [pow. Przeworsk] robotnik kolejowy Franciszek Kiełb zatrudniony przy czyszczeniu szyn został najechany przez pociąg — ponosząc śmierć na miejscu. Z powodu silnej wichury śnieżnej nieszczęśliwy robotnik nie mógł zauważyć zbliżającego się pociągu.

Na granicy francusko-włoskiej

Oddział włoski złożony z 3 oficerów i 19 żołnierzy został zatrzymany koło miasteczka Saint Maurice w Sabaudii. Oficerowie wyjaśnili, że podczas patrolowania granicy zostali zaskoczeni przez burzę śnieżną i zabłądzili na terytorium francuskie.

— 396 —

ulgi Sara. — A ja się tak bardzo lękałam... Dzięki ci... dzięki mocny Boże!

— Jeśli tak, nie wszystko jeszcze stracone! Pamiętaj więc Ester, że przeznaczony ci losem młodzieniec, przygotowuje się już do ślubu. Jutro przyjeżdża Izaak, nie czyń nam wstydu... Skoro jesteś nietkniętą, czystą, wydamy cię zamąż i doczekamy się jeszcze wielkiej pociechy na starość.

— A to co przyrzekłaś królowi — dodał Natan — możemy też godnie załatwić. Poprosisz Jego Królewską Mość... Nasz król... jest przecie szlachetnym człowiekiem o wielkim sercu i rozumie. On wie, że córka żydowska nie może dotrzymać takiego przyrzeczenia, musi bowiem wyjść zamąż za młodzieńca tej samej wiary.

Powiedz paniom dworskim, wytłumacz rycerzom króla, by powrócili do Krakowa... Niech oni złożą w twoim i naszym imieniu podziękowanie królowi, za wszystkie łaski, za wszystko co dla nas uczynił, a ty pozostań w domu rodziców.

— Nie mogę tu pozostać — odrzekła stanowczo Ester — serce moje tęskni za tym, który jest nie tyl ko moim zbawcą, ale moim całym światem!

— Co mówisz Ester?!...

— Jak możesz sądzić... myśleć w ten zły sposób?...

— Wybij sobie z głowy te złe myśli.

— 393 —

— Mówią, że... że zostałaś kochanką króla... Czy to prawda? Czy to możliwe?... Czy mam uwierzyć w to, że córka moja, cnotliwa córa rodu Izraela, dziecię nabożnych rodziców... Ester milczała.

— Skoro nas Bóg ostatnio tak ciężko karze i doświadcza... czy można się i tej wieści dziwić?...

— Boże!... Boże!... — zawodziła Sara — biada mi i mojemu macierzyńskiemu łonu!... Ester!... Ester, odpowiedz czy to prawda?!...

— Ojcze, król ocalił mnie dwa razy od śmierci — zaczęła cichutko spowiedź Ester — a ostatnio wysłał do Opoczna specjalnych gońców, celem uratowania was i wszystkich naszych współwyznawców, z rąk prześladowców. On tak wiele dobrego uczynił dla nas, otoczył nas łaską i opieką, jest tak dobry i litościwy, szlachetny jak anioł opiekun... Czyż mogłam za tyle dobrego odrzucić jego prośbę odtrącić serce?... Prosił bym była obok niego... — dodała jeszcze ciszej, spuszczając oczy ku ziemi.

— A więc... jesteś... jesteś jego... A więc Szmerl Żarnowicki nie skłamał?!...

— Nie ojcze, nie jestem kochanką króla!... nie zmusza mnie siłą bym była przy nim! Nie! nie jestem grzeszną nałożnicą!...

— Wytłumacz to jaśniej!

— On mnie kocha, kocha miłością czystą, szczerą

Uchwały Kongresu Związków Pracowniczych

żądają poprawy materialnej i warunków moralnych pracy

Drugi dzień obrad Kongresu pracowników umysłowych wypełniły sprawozdania z prac komisyj, które obradowały w niedzielę po południu.

Pierwszy referat sprawozdawczy z prac komisyj samorządowych złożył p. M. Orlański. Przyjęto jednomyślnie szereg uchwał, m. in. żądających bezzwłocznego rozpisania wyborów do organów samorządowych, gdzie one zostały rozwiązane i wprowadzone w życie samorządu wojewódzkiego.

W sprawie uposażenia pracowników samorządowych Kongres stwierdza, że pobór specjalnego podatku wygasł ustawowo z dn. 1 stycznia 1938 r. i że dalsze potrącanie go z poborów pracowników jest sprzeczne z właściwym celem tego podatku; poza tym żąda podwyżki płac pracowników samorządowych ze względu na wzrost kosztów utrzymania.

Referent Komisji do spraw samorządu terytorialnego i pracowników samorządowych, p. Pacholczyk, w referacie uzupełniającym odmalował niedolę pracowników, zatrudnionych w samorządzie gminnym.

Niestałość stosunku służbowego, niezwykle niskie płace, brak przepisów służbowych, nadmiar przepisów prawnych stwarzają niezwykle ciężkie warunki pracy. Mówca specjalnie uwypuklił niedoskonałość instytucji dyscyplinarnych, działających na prawach nieomal sądów doraźnych.

Uporządkowanie stosunków w samorządzie, a w szczególności uregulowanie zagadnienia personalnego, wysuwa się na czoło zagadnień.

W końcu referent zgłosił do uchwalenia wnioski, dotyczące poprawy warunków pracy i płacy nienaruszalności praw nabytych, zwłaszcza emerytalnych, stabilizacji w pracy przez uchwalenie przez ciała ustawodawcze przepisów służbowych.

Wedle tych wniosków powzięto uchwały, dotyczące poprawy warunków płacy i pracy pracowników samorządowych, zwracając w nich uwagę na sprawy instancyj dyscyplinarnych, praw nabytych i przepisów służbowych.

Z kolei sprawozdawca komisji społeczno - organizacyjnej odczytał projekt rezolucji żądającej m. in.:

Zagwarantowania pełnej swobody działania organizacyj zawodowych i nienaruszalności prawa koalicji.

Poddania wszystkich związków pracowniczych, przepisom prawnym o pracowniczych związkach zawodowych.

Kongres oświadcza, iż ruch pracowniczy wielokrotnymi czynami wykazał swój aktywny patriotyzm i zasłużył się dla Państwa i dlatego Kongres stanowczo odpiera wszelkie zarzuty istnienia w łonie pracowniczego ruchu zawodowego jakichkolwiek wpływów, niezgodnych z istotnym interesem Państwa.

Ta sama rezolucja domaga się, aby prasa w sposób rzeczowy i obiektywny informowała o sprawach pracowniczych opinię publiczną i oświadcza, że ruch pracowniczy w stosunku do niedopuszczalnych napaści odpowiednio się ustosunkowuje.

Odnośnie spraw pracy, Kongres wzywa wszystkie związki pracowników prywatnych do wytężonej akcji na rzecz upowszechnienia układów zbiorowych pracy oraz uzyskania w ten sposób poprawy płac uszczuplonych szeregiem obciążeń publicznych a zwłaszcza wzrostem drożyzny.

Kongres domaga się wydatnego podwyższenia kredytów w budżecie państwowym na inspekcje pracy oraz znacznego zwiększenia etatów tej inspekcji, oraz rozszerzenia jej kompetencji na wszystkich pracowników.

Kongres domaga się wydatnego zwiększenia ilości sądów pracy i powołania okręgowych sądów pracy oraz Najwyższego Sądu Pracy.

Odnośnie projektów powołania Izb Pracy Kongres stwierdza, że instytucje takie mogą mieć swą rację bytu jedynie w warunkach pełnej wolności działania ruchu zawodowego. Nie mogą być powołane Izby Pracy w czymkolwiek uszczuplające działalność wolnych organizacyj pracowniczych.

W dziedzinie zwalczania bezrobocia Kongres żąda skrócenia czasu pracy z utrzymaniem nienaruszalności płac oraz szeregu posunięć zmierzających do zwiększenia zatrudnienia.

W zakresie ubezpieczeń społecznych Kongres domaga się przywrócenia pełnego samorządu ubezpieczeniowego w drodze powszechnych wyborów; przywrócenia właściwych kompetencji organom samorządowym instytucji ubezpieczeń społecznych i niezwłocznego uchylenia rządów komisarycznych w instytucjach ubezpieczeń społecznych oraz szeregu reform trybu działalności instytucyj ubezpieczeń.

Kongres stwierdza, że warstwy pracownicze jedynie wspólnym wysiłkiem wraz z całym światem pracy, a więc z szerokimi masami ludności pracującej miast i wsi zrealizować mogą swoje cele.

Potwierdzając wspólny interes pracownika umysłowego i robotnika, Kongres zapewnia bratnie centrale robotniczego ruchu zawodowego o twardej wspólnej pracy, celem uzyskania dla mas pracujących w Polsce należnego im stanowiska.

Ponadto uchwalono rezolucje organizacyjne w sprawie akcji prasowo - propagandowej, a także osobną rezolucję, zalecającą CKP. przeprowadzenie zmian regulaminu, celem ustalenia wytycznych dla ujęcia działalności terenowych komisyj porozumiewawczych we właściwe ramy organizacyjne, oraz zalecającą przekształcenie Centr. Komisji Porozumiewawczej na organizację, opartą o statut.

W sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego odpowiednia rezolucja stwierdza, że Kongres przyjmuje do wiadomości akcję CKP. w sprawie zawieszenia Związku Nauczycielstwa Polskiego i wyraża przekonanie że zapowiedziany Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego przywróci pełną swobodę, oraz normalne warunki dalszego rozwoju tej zasłużonej dla Państwa, oświaty i ruchu zawodowego organizacji.

—o—

TU WYCIĄC

— 394 —

i prawdziwie wielką... Kocha mnie, ojcze! Nie nałożnicą jego jestem, ale treścią życia, tęsknotą czystą, a żarliwą jego serca i duszy.

— A czy ty wiesz moje dziecko, co to za grzech, jesteś przecie Żydówką, a on...

— On wielki ojcze, wspaniały i szlachetny!

— Mówisz prawdę, on wielki i szlachetny, on tarczą naszą obronną, prawdą jest również, że ratował nam życie i że gdyby nie jego wielka łaska i sprawiedliwość, mądrość w panowaniu nad krajem, dawno bylibyśmy już wyginęli z głodu lub od zbrodniczej broni...

Tak, to wszystko prawda... i dlatego też... w każdą sobotę w obliczu pisma świętego, spoczywającego uroczyście w Arce Przymierza, zanosimy gorące modły do Wiekuistego Pana nad Pany, Króla nad Króle, by chronił i wspierał naszego wielkiego i szlachetnego monarchę, by go osłaniał przed najmniejszym niebezpieczeństwem... Błagamy Boga naszych praojców o zdrowie i życie dla Niego, by dał mu moc i potęgę, by prowadził go ku chwale wielkości i świetności Polski, by okrył go laurami zwycięstw i wsławił imię jego i wywyższył kraj ten wśród narodów świata.

Stąd, córko moja, jednak nie wynika, by bogobojna, czysta córka izraelska miała zostać nawet... jego

— 395 —

kochanką... bo w tym wypadku może i on grzeszy... Wiara jego nie jest przecie naszą wiarą... Rozumiesz Ester?...

Ester podniosła teraz głowę.

— Małoż wstydu i hańby znosić będziemy, skoro wszyscy się dowiedzą, że ty Ester, zostałaś kochanką króla?... — komentuje Sara.

Jeśli więc, jak sama twierdzisz, król do tego cię nie zmusza, skoro możesz czynić jak chcesz, to pozostań w domu... Odeszlij służbę dworską i powiedz im, by zawiadomili króla, że wychodzisz zamąż...

I w tej chwili nasunęła się Sarze pewna myśl... myśl, która kołatała w serce i mózg jakąś potężną siłą... Ujawszy więc Esterkę za rękę, szepnęła jej ci chutko kilka słów do ucha.

Twarz Esterki pokryła się rumieńcem, raptowny przypływ krwi uderzył o mózg.

Rumieńca tego i nagłego przypływu gorączki niezdrowej nie mogli zauważyć i rodzice z powodu mroku jaki panował w alkierzyku.

Nie zważając na uczucie wstydu, które ją w tej chwili ogarnęła, Ester opanowana już, z dumnie wzniesioną głową — rzuciła doniośle odpowiedź, która w innych wypadkach nie prześlizgnęłaby się jej przez usta.

— Nie... jestem jeszcze czystą córką żydowską!...

— Chwała ci wielki Boże!... zawołała z uczuciem

Skarb w starym fotelu

Majster tapicerski w Wiedniu, Malewski, otrzymawszy fotel klubowy do naprawy po zmarłym bogatym handlarzu rowerów, odkrył w nim cały majątek zmarłego w wysokości 650.000 szylingów. Malewskiego wraz z pomocnikami aresztowano, ponieważ zgłosił on władzom tylko część znalezionego majątku a częścią podzielił się ze swymi współpracownikami.

Podpalił mieszkanie, poczym popełnił samobójstwo

W Skarżysku 38-letni farmaceuta Wincenty Traczewski oblał naftą urządzenie mieszkania w 3-ch pokojach, poczym podpalił je. — W płonącym domu zginęła jego teściowa, Maria Ciokowa. Po dokonaniu zbrodni Traczewski popełnił samobójstwo przez powieszenie. Traczewski od dłuższego czasu był bez pracy i zdradzał objawy nienormalności.

STYCZEŃ
19
Środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro zlec. 113-00
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-68
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 131-99
Pogotowie rat. 11111

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI
Wtorek: Tadeusza.
Środa: Henryka

Teatr-kino

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś wiecz. stale zapełniający widownię utwór Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w oprac. scenicznym autora. W sztuce biorą udział: H. Bielska, A. Klońska J. Korecka, W. Niedziałkowska, T. Suchecka, A. Walewska, T. Białkowski, W. Biegański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, M. Macherski, Z. Modzelewski, W. Nowakowski, L. Ruszkowski, K. Szubert, R. Wroński i in.

Dziś „Gałązka rozmarynu“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Dziewczęta z Nowolipek
APOLLO: Więzień królewski
ATLANTIC: Siódme niebo i Niebezp. blondynka
BAGATELA: Krew na morzu i rewia Szkoła humoru
DOM ŻOŁNIERZA Książątko
PROMIEŃ: Czar cyganerii
STELLA: Znachor
SZTUKA: Dziewczę z Temperamentem
UCIECHA: Jej największy błąd
WANDA: Ich stu i ona jedna

FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska 5. Międzynarodowa Wystawa Światowa w Paryżu 1937 r.

Radio

Środa, 19 stycznia

6.15 Audycja dla szkół 11.15 Opowiadanie o St. Czarnieckim i Muzyka 11.40 Claude Debussy: Suita „Z dziecięcego kącika“ 13.45 Muzyka 14.50 Muzyka 15.45 Karol Lindbergh — pogad. dla dzieci starszych 16 Uczmy się mówić 16.15 Koncert rozrywkowy 17 Wojna przyszłości 17.15 Recital wiolonczelowy 17.50 Znaczenie zabiegów kulinarnych dla higieny odżywiania 18.20 Kawiarnia niespodzianek 18.50 Sprawy społeczne 19 Opowiadanie ojca 19.20 Pieśni dziecięce 19.35 „Bronisław Trantowski“ odczyt 20 Koncert kolędowy 20.30 Początki herbów polskich 21 Koncert chopinowski

NOWA SZOPKA SATYRYCZNO-POLITYCZNA

We czwartek 20 bm. o g. 20.30 odbędzie się w lokalu Zw. Żyd. Uczest. Walk o Niepodległ. Polski, Rynek Gł. 12, II p. Szopka Satyryczno - polityczna w wykonaniu wybitnych artystów. W szopce tej przewiną się znane postacie ze świata politycznego, artystycznego, aktualności Związkowo i dnia bieżącego.

Odczyt Dr. Jerzego Stefana Langroda

„We środę dnia 19. stycznia 1938 o godzinie 20 tej wygłosi odczyt prof. Dr. Jerzy Langrod pt. Rola Krakowa w Podziale administracyjnym południowo zachodniej Polski, w lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski Rynek gł. 12 II Piętro“.

Kraków do wieczora...

Apelacyjny proces o nadużycia węglowe w Jaworznie

Przed trybunałem Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem s. a. dr Podobińskiego toczy się dziś rozprawa przeciwko 6-ciu oskarżonym, zawikłanym w głośnych nadużyciach węglowych na kopalniach Jaworzna.

Proces przeciwko nim, który miał miejsce parę miesięcy temu w Sądzie Okręgowym w Krakowie, jako I-szej instancji, zakończył się skazaniem 5-ciu oskarżonych a to Kossowskiego na 2 i pół roku więzienia, Kuśnierczyka na 3 lata, Wasenhausa i Fluhrowej na 1 rok, a Bachnera na 2 lata. Uniewinniony został od winy i kary urzędnik kopalni Józef Sas.

Od wyroku skazującego odwołali się wszyscy oskarżeni od wyroku zaś uniewinniającego Sasa apelował prokurator.

Zaznaczyć należy, że pierwsi dwaj wymienieni oskarżeni, to urzędnicy kopalni, trzej ostatni zaś to drobni kupcy krakowscy, względnie okolicy Krakowa.

Jak wiadomo na ławie oskarżonych zasiąść miał wraz z wyżej wymienionymi także Józef Chmielewski, dyżurny ruchu na stacji kolejowej w Jaworznie. Sprawę jego jednak wyłączono.

Oskarżenie popiera prokurator dr Müller.

Ławę obrońców stanowią adwokaci: dr Józef Woźniakowski, dr Arnold, dr Goldblatt, dr Nahrenhaupt., dr. Pfeffer.

Rozprawa apelacyjna budzi wielkie zainteresowanie. Obrona bowiem dąży do wykazania, że braki i nadużycia w kopalniach jaworznickich były wynikiem nie działania oskarżonych, ale spowodowane były wadliwą i lekkomyślną gospodarką władz kopalni i zupełnym brakiem kontroli.

Proces o naruszenie prawa autorskiego

W dniu dzisiejszym odbyła się w Sądzie Okręgowym w Krakowie ciekawa rozprawa młodego architekta krakowskiego Wilhelma Sprunga przeciw Bar-Dancingowi Cyganeria i członkowi orkiestry „Szał“ (Polli Haaremu) o wynagrodzenie za wygotowanie planów przebudowy Cyganerii jak też o zapłatę pokutnego za bezprawne wykorzystanie przy przebudowie pomysłów i planów Wilhelma Sprunga.

Skarga oparta na prawie autorskim wykazuje, że Polli Haar nie był wyłącznym twórcom planów przebudowy Cyganerii, lecz że plany były owocem współpracy Wilhelma Sprunga z Pollym Haarem.

Rozprawę prowadził s. o. dr Buła, stronę powodową zastępuje adw. dr Kirschenbaum, stronę pozwaną adw. dr Hornung.

Rozprawę odroczono celem wizji lokalej i przesłuchania dalszych świadków.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MŁODEGO PRACOWNIKA

Dziś przed południem około godziny 9-tej zawezwać musiano Pogotowie Ratunkowe na ul. Grodzką 6, do Mendla Zieglera, lat 26, zajętego w pracowni ubrań, a zamieszkałego przy ul. Starowiślnej 52, który będąc w ustępie, został gwałtownie uderzony ciężkim zbiornikiem z wodą.

Ziegler doznał krwotoku mózgu. W stanie ciężkim przewieziono go do kliniki chirurgicznej U. J.

DZIURA W BAGATELI

W kinie „Bagatela“ zapadła się wczoraj w pewnym miejscu posadzka i wytworzył się dół głębokości 90 cm., do którego wpadła robotnica z Bronowic, obecna na przedstawieniu w kinie.

Na szczęście nic się jej nie stało.

ROBOTNICY, UWAGA PRZY PRACY!

Wczoraj przed południem w „Ziarnie“ na Zabłociu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zgniecenia ręki w czasie wnoszenia ciężkiej beczki do piwnicy robotnik Andrzej Szeląg, lat 29.

Szeląga opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, poczym pozostawiło go opiece domowej.

WYPADEK W FABRYCE „KABEL“

Do fabryki „Kabli“ wezwano wczoraj o godz. 20 Pogotowie Ratunkowe, do robotnika Hucula Jana, lat 45, który przy nawijaniu drutu na walce uderzony został mocno w skroń.

W dość ciężkim stanie przewieziony został do Szpitala.

DZIŚ JEDYNY KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA W STARYM TEATRZE

Światowej sławy pianista - wirtuoz, genialny wykonawca dzieł Chopina, Ignacy Friedman, da się słyszeć w Krakowie, w przejeździe do Rumunii, tylko jeden raz, a to dziś we wtorek, 18 bm. w Starym Teatrze

Niekoronowana królowa Arabii

Kobieta w cieniu Lawrance'a

W czasach, gdy świat arabski ogarnięty jest falą nacjonalizmu, myśl badacza ucieka do czasów dawniejszych, gdy żył jeszcze słyny Lawrence i jego pomocnica Gertruda Bell.

Przeszło 11 lat minęło od dnia, gdy Gertruda umarła w lipcu roku 1926.

O śmierci jej nie mówiło się wiele, gdyż stała ona zawsze w cieniu Lawrenca.

Jednak była ona mózgiem tego ruchu panarabskiego, którym kierował Lawrence.

Dziwna kobieta: wątła, średniego wzrostu, siwa — tak wstąpiła ona przez dyskretne drzwi angielskiej służby wywiadowczej w historię świata. Skąd przyszła ta kobieta, która odegrała tak doniosłą rolę w dziejach Arabii?

Nic romantycznego nie wiąże się z jej przeszłością.

Gertuda Bell urodziła się w 1868 r. w arystokratycznym domu angielskim, gdzie panował niezwykły przepych, lecz także i wysoki poziom kultury.

Ojciec jej Hugh miał tytuł sir, matka pochodziła ze Szkocji.

Matka umarła, gdy Gertruda miała 3 lata.

Nie było to jednak tragedią dla małej dziewczynki, gdyż macocha, która wstępuje teraz wjej życie, ubóstwa ją.

Już jako dziecko, Gertruda miała tą dziwną moc nad ludźmi, która później tyle razy ratowała jej życie.

Dziewczynka odznaczała się niezwykłą inteligencją, uczyła się doskonale i po ukończeniu szkoły zajęła się studiami historii, która zawsze ją interesowała.

W rok u1887 zdaje ona egzamin w Oxfordzie uznana przez profesorów jako jedna z najzdolniejszych studentek.

W nagrodę za świetne ukończenie studiów, ojciec pozwala Gertrudzie odbyć podróż po Europie.

Młodej dziewczyny nie interesują wielkie magazyny ani luksusowe lokale, zwiedza ona miejsca historyczne: rzymskie ruiny, Waterloo gdzie zwyciężały wojska angielskie i tp.

W międzyczasie wuj Gertrudy sir Frank Lascelles, który ubóstwia swą zdolną krewną, zostaje posłem brytyjskim w Teheranie.

Zaprasza Gertrudę do siebie i ta podróż staje się przeznaczeniem tej kobiety.

Po raz pierwszy widzi ona Wschód i nie może się już uwolnić od jego uroku.

W roku 1899 Gertruda Bell rozpoczyna swe fantastyczne podróże.

Prawie zawsze jest sama. Zwiedza Syrię, Palestynę, północną Arabię, opętana zapałem badaczy starożytności.

Idzie śladami rzymskich kohort, krzyżaków, zatrzymuje się w starożytnych miastach Sumer i Ur, gdzie już 7.00 lat temu były łazienki z gorącą wodą płynącą, a piękne kobiety łamały sobie głowy nad nowymi ninkami.

WGertrudzie rodzi się także namiętność dla pustyni. Sama wnika ona w głąb półwyspu Arabskiego, nęcona legendami o miastach królowej Saby.

Poznaje Arabów, owych Arabów okresu przedwojenego, którzy nic nie wiedzą o swej wielkiej przeszłości i nie znają uczuć narodowych. Prosty i nieskomplikowany jest pogląd Araba na świat.

Obchodzi go właściwie tylko jego szczep, jego bracia i siostry, których kocha.

Reszta świata to wróg, którego należy możliwie korzystnie zwalczać.

Kradnie się więc kobiety i konie, zabiera sobie nawzajem bydło, a gdy dochodzi do walki, trzeba zabić nie przyjaciela.

Oto jest duch pustyni i tu znajduje Gertruda prawdziwych Arabów. Każdy z nich mógłby ją zabić nikt jednak nie czyni jej nic złego.

Nie, to nie jest piękna kobieta z krainy giaurów, jest to niepozorna, mała postać o głębokich mądrych oczach, którym nie można się przeciwstawiać. A potem gdy ta kobieta zaczyna mówić, brzmi to zupełnie tak samo jak gdyby przemawiała siostra z tego samego szczepu.

Dlatego przyjmują Arabowie tą o bcą do swych namiotów i zawierają z nią przyjaźń.

Wroku 1913 przebywa ona jeszcze pustynię Arabską.

Żyje i jest zupełnie zdrowa. Konsulowie i urzędnicy kolonialni Bliskiego Wschodu ,którzy przepowiadali jej straszną śmierć na pustyni, omylili się.

Po roku wybucha wojna.

Wielka Brytania przystępuje do wojny. Turcja mobilizuje po stronie państw środkowych.

Teraz rozpoczyna się działalność Gertrudy.

Nikt o tem nie wie, że ona jest urzędniczką Inteligence Service.

W roku 1917 zostaje szefem oddziału arabskiego.

Na swej drodze spotyka ona mężczyznę, z którym razem ma wykanać swe dzieło: nazywa się Lawrence.

Każdy dział awłaściwie na własną rękę, lecz los obojga jest wspólny.

Niedokończone jazdy konne, nieskończone obrady. Trzeba wytłómaczyć Arabom że są wielkim narodem o wielkiej przeszłości i że nie powinni sobie nawzajem ścinać głów.

Trudno było ich do tego przekonać i kosztowało to wiele pieniędzy.

Trzeba było przywrócić pokój w kraju, ażeby móc przystąpić do wojny.

Wreszcie Arabia powstaje. Rozpoczyna się od napadów na linie kolejowe, od zniesienia małych tureckich oddziałów.

Zanim jeszcze armia Allenby zaczyna działać, rozpoczęła się ta wojna na pustyni przeciwko znienawidzonej Turcji.

O Lawrenc'ie świat dużo potem będzie mówił, lecz ni ebędzie się wspominało Gertrudy Bell, owej małej, siwej kobiety z czołem myślicie la.

Dziwny typ człowieka, który nie chciał być popularny, bał się fotografów i zawsze pozostawał wcieniu.

Arabia tymczasem posuwa się na przód.

W roku 1918 front turecki załamuje się i niemieckie kontygenty pomocnicze cofają się przed gen. Allenby.

—Oddała nam większe usługi, a niżeli 4 generałów, — mówi o Gertrudzie pewien angielski minister.

Lawrence napisał pamiętniki arabskie — Gertruda Bell nie poczyniła tego.

— Niekoronowana królowa Arabii szeptali wtajemniczeni.

Niekiedy słyszała te słowa i uśmiechała się.

Nie napisała nic, co usprawiedliwiłoby to określenie. Mimo to było ono prawdziwe.

Czy jesteś dobrą żoną i matką?

1.) Jeśli mąż twój wraca wieczorem, czy nie mówisz czasem z westchnieniem: „nareszcie!"?

2.) Kiedy przyprowadza swych 2 serdecznych przyjaciół, czy nie oponujesz przeciwko temu, by być czwartą do brydża?

3.) Czy nie otwierasz ostentacyjnie okna wtedy, gdy pali on fajkę lub cygaro?

4.) Czy jeśli mąż twój wychodzi sam nie mówisz mu ironicznym tonem, że jest ci to obojętne?

5.) Czy gdy wraca wieczorem z pracy, jesteś mniej uśmiechnięta i gorzej ubrana, niż w roku ubiegym?

6.) Czy często odradzałaś mu pewnych przedsięwzięć z obawy, że spełzną one na niczym?

7.) Jeśli odrabia on z synem lekcje, czy nie dziwisz się z lekka ironicznie jego wiadomościom?

8.) Czy, kiedy syn twój zadaje ci pytania, nie odpowiadasz mu że dowie się o wszytkim później?

9.) Czy schowałaś pieniądze, które otrzymał od dziadka na urodziny?

10.) Czy nie zaofiarowałeś mu pożytecznego prezentu imieninowego pod pretekstem, że jest już za duży do zabawek?

11. Czy okazywałaś swemu dziecku swój zły humor?

12. Czy mówiłaś często: „chętnie wyszłabym z tobą na spacer, ale mam tyle roboty w domu"?

Jeśli odpowiedź brzmi: nigdy! — należy postawić 0, jeśli czasem, lecz rzadko — 1. Jeśli często — 2, jeśli zawsze — 3. Cyfry należy zsumować. Do dziesięciu nota jest dobra. Do piętnastu dość dobra, do dwudziestu — średnia, od dwudziestu pięciu — należy się koniecznie zmienić.

CZY JESTEŚ DOBRĄ CÓRKĄ?

1. Czy często powtarzasz, że twoja matka jest za stara na to, by być twoją przyjaciółką?
2. Czy masz zwyczaj w towarzystwie mówić coś po cichu na ucho swej przyjaciółce?
3. Czy obgadujesz wobec twego tancerza jego poprzednią partnerkę?
4. Czy jeśli młodzieniec prosi cię do tańca, nie odpowiadasz mu, że jesteś zajęta aż do dziesiątego tańca?
5. Czy nie sprawia ci przyjemności złoszczenie twej ciotki barwieniem swych policzków lub ordynarnymi wyrazami?
6. Czy nie uważasz, że matka zawsze za wiele wydaje pieniędzy na swoje suknie, a za mało na twoje?
7. Czy nie niecierpliwisz się często jej uwagami i nie mówisz: „Ty tego nie rozumiesz!"
8. Czy nie wyrażasz się źle o chłopcu, który ci się bardzo podoba, tylko dlatego, że nie zwraca on na ciebie uwagi?
9. Czy nie zwracasz matce często uwagi, że ubiera się za młodo i że nie powinna się malować?
10. Jeśli jesteś źle traktowana przez swych znajomych, czy jesteś pewna, że nie jest to z twojej winy?

Bajka

Czasem — gdy mi jest smutno — przychodzą do mnie dzieci —
bezrobotnego — Marysia, Kasia szewcówna z poddasza,
sierotka Hania przywodzi zezowatego Jasia.

Wdecham ich młode życie, radością się ich pieszczę —
bajki im opowiadam — wędruję z nimi po świecie,
i mówię, jak to piesek wyrwał jagniątko wilkom —
a one patrzą i patrzą, śmieją się i płaczą i tylko
słuchają i tak dumają i proszą o jeszcze — o jeszcze.

Jaki to kraj jest, gdzie ludzie mają sny fiołkowe,
jak to Janosik zbójnicek szedł nocy ciemnej polaną
walczył z wichrami śpiewając o sercu pieśń nieskalaną —
one słuchają, dumają i tulą do mnie swe głowy.

I tak się serce moje smutne z sercami jednoczy,
całuję te małe główki, patrzę w te dobre oczy.
Uciekam z nimi w ten świat daleki, piękny, ułudny
w tę bajkę zaczarowaną, w sen o człowieku cudny,

w ten świat zaklęty w pieśni, gdzie serce panuje bez granic,
gdzie wojnę, nienawiść i litość ludziska mają już za nic,
gdzie nie ma głodu, cierpienia, gdzie się radują codzień,
gdzie rano wiosną i śmiechem wita przechodnia przechodzień

i gdzie Marysie i Kasie gdy tylko trochę podrosną
nie muszą stać pod murami, uprawiać nędzy rzemiosło,
gdzie Jasiom gibkim jak trzcina, gdy znajdą się siły wiośnie

nie każą ginąć na wojnie, nie każą „umierać radośnie".
gdzie z Kasią, Marysią i Jasiem, gdy śnieg im już włosy pobieli
każdy się szczęściem różanym, słodyczą spocznienia podzieli.

— — — — — — — — — — — — — — —

Odchodzą dzieci, już pryska bańka, kłam szczęścia wierutny,
już drzwi za nimi zamykam — zostaję samotny i smutny.

TRYBUNA SPORTOWA

TRAGICZNY ZGON SZERMIERZA lwowskiego

We Lwowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas treningu sekcji szermierczej Pogoni, który w następstwach swych okazał się tak fatalny, że pociągnął za sobą śmierć jednego z zawodników śp. Marisza Zdydniowskiego.

Śp. Mariusz Zbydniowski podczas treningu na szable z członkiem Pogoni p. Nesteltuchem, został zaatakowany przez tego ostatniego. Cios atakującego był zupełnie prawidłowy, jednak tak silny, że przebił maskę i ostrze klingi zraniło śp. Zbydniowskiego w nos.

Zbydniowski cierpiał ostatnio na różę, wobec czego z miejsca wywiązało się zakażenie, które mimo natychmiastowej operacji, nie dało się usunąć. Zbydniowski po operacji zmarł.

Zmarły był członkiem Pogoni, należał do najstarszych członków sekcji szermierczej tego klubu.

MIĘDZYNAR. ZW. NARCIARSKI ZAWIESIŁ SIEDEM ZWIĄZKÓW PAŃSTWOWYCH

Międzynarodowa Federacja Narciarska zawiesiła siedem związków państwowych za niewywiązanie się ze swoich zobowiązań finansowych wobec Federacji. Zawieszone zostały: Australia, Belgia, Hiszpania, Estonia, Bułgaria, Łotwa i Rumunia. Narciarzom tych związków start w międzynarodowych zawodach zagranicą jest zakazany.

—o—

ZAROBKI SONI HENIE

Gwiazda lodowisk i sportu łyżwiarskiego, Sonja Henie, osiągnęła w swej krótkiej karierze filmowej olbrzymie sukcesy finansowe.

Zalicza się ona dzisiaj do rzędu najlepiej opłacanych asów ekranowych Hollywood'u. Honoraria Henie rosną wciąż, od filmu do filmu. Za swój pierwszy film otrzymała 50.000 dolarów; ponieważ film ten cieszył się dużym powodzeniem, ofiarowano jej za udział w następnym filmie 80.000 dolarów.

W Sylwestra zaś wytwórnia podpisała z Sonią kontrakt, na mocy którego otrzymywać ona będzie 125.000 dolarów za każdy film.

Ogółem w roku bieżącym nakręcone będą trzy filmy z Sonią Henie, co da jej piękną sumkę 375.000 dolarów.

Rekordy szybkości ludzi i maszyn

W związku z fantastycznym rekordem automobilowym, ustanowionym przez Eystona, podajemy listę rekordów szybkości ustalonych w różnych dziedzinach sportu.

Jak się okazuje najpowolniejsi są pływacy. Najszybszy pływak świata, Peter Fick, osiąga zaledwie 6,4 klm. na godzinę, licząc na 100 m. stylem dowolnym czas 56,4 sek.

Większą szybkość od pływaka osiąga się nawet w wodzie.

Rekordzista świata w tej dziedzinie sportu Mikkaelson osiągnął 14,3 klm. na godz., biorąc pod uwagę jego ostatni rekord na 3.000 mtr., który wynosi 12,24,8 sek.

Największą szybkość człowiek oczywiście osiąga na aparatach, przy czym samolot jest znacznie szybszy od auta.

Najszybszym człowiekiem na na świecie jest Włoch Agello, który na wodnosamolocie uzyskał 709,2 klm. na godzinę.

Lista rekordów szybkości przedstawia się w kilometrach na godzinę następująco:

Pływanie — Peter Fick 6,4,
Chód — Mikkaelson 14,3,
Bieg — Owens 35,5
Łyżwiarstwo—Engnestangen 52,6
Koń wyścigowy — Greyhound 47,6
Kolarstwo — Scherens 6,5
Sanki (Bobsleigh) — Mc. Evoy 76,3
Narciarstwo — Gesperl 136,0
Kolarz za motorem — Paillard 137,3
Motorówka — Campbell 203,3
ugh 220,6
Motocykl z przyczepką — Ferniho
Motocykl bez przyczepki — Taruffi 274,3
Samochód — Eyston 502,4
Samolot — Dr Wurster 611,0
Wodnosamolot — Agello 708,2.

Tragiczna śmierć piłkarza

Słynny piłkarz angielskiego klubu Blackpool Jimmy Hampson zginął tragicznie w czasie wycieczki morskiej. Jego jacht zderzył się w czasie mgły z kutrem rybackim.

W czasie zderzenia Hampson wpadł do morza i utonął. Pozostałych piłkarzy znajdujących się na jachcie Hampsona, zdołano wyratować.

—o—

RABINDRANATH TAGORE.

PANIE...

„Panie", oznajmił sługa królowi, „święty Narottam" nie raczył nigdy wstąpić do królewskiej twej świątyni.

„Śpiewa pochwalę Boga pod drzewami w otwartej ulicy. Świątynia próżna jest modlców".

„Gromadzą się wkoło niego, jak pszczoły wokół białego lotosu i nie dbają o złoty dzban miodu".

Król przytłoczonym sercem poszedł na miejsce, gdzie Narottam siedział na tronie.

Spytał go: „Ojcze po co opuszczać moją świątynię z złotymi kopułami i siedzisz na drode w prochu, by kazać miłość Boga?"

„Bo Boga tam nie ma w twojej świątyni", rzekł Narottam.

Król zmarszczył skroń i rzekł:

„Czy wiesz, że 20 milionów w złocie poszło na budowę tego cudu sztuki i że został on poświęcony Bogu wśród kosztownych obrządków?"

„Tak, wiem, rzekł Narottam.. „było to w roku, gdy tysiące Twego ludu, których domy spłonęły, prosząc o pomoc, stały u Twoich drzwi."

— „I Bóg rzekł: Biedne stworzenie które nie mogło dać dachu swym braciom, chciało zbudować mój dom!"

„I wybrał sobie miejsce z bezdomnymi pod drzewami przy drodze.

„A ono złoto nie jest próżne wszystkiego, prócz gorącego oparu dumy."

Król krzyknął gniewnie: „Opuść mój kraj".

Spokojnie odrzekł święty: „Tak, wygnaj mnie, jak wygnałeś mego Boga!"

„Nie będziesz świętych dni święcił!..."

Mamy do zanotowania niecodzienny fakt (przypominający poniekąd stosunki u naszego wschodniego sąsiada!), o którym powinien wiedzieć p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia...

Podkreślamy: Minister Wyznań Religijnych.

Oto na wydziale melioracyjnym Szkoły Przemysłowej w Krakowie jeden z profesorów pytał swoich uczniów w czasie feryj zimowych począwszy od drugiego dnia świąt (włącznie) poprze Nowy Rok i 3 Króli

Drugi zaś pan profesor z tego samego wydziału, kazał ucznim partia mi przychodzić do swego mieszkania (również od drugiego dnia świąt aż do Trzech Króli włącznie), gdzie musieli przez cały dzień, nieraz po 8 godzin bez przerwy wykonywać szczegóły jego prywatnej roboty do projektowanej nowej drogi w Zegiestowie.

W dodatku pomysłowy pedagog kazał swym współpracownikom wypełniać specjalne wykresy kontrolujące wydajność ich pracy.

Pomijamy już to, czy jest właściwem używanie uczniów do wykonywania bezpłatnego prywatnych zamówień profesora pod pozorem ćwiczeń szkolnych, ale pogwałcenie katolickich świąt domaga się stanowczo pełnego zadośćuczynienia ze strony Szkoły, która się tego dopuściła!

Podobno program trzyletniej nauki, przewidziany dla kursu melioracyjnego jest za obszerny, i podobno nie da się pomieścić wokresie 3 lat.

W to nie wchodzimy. Od tego jest Rada Pedagogiczna ewentualnie Dyrekcje ,które mogą a nawet powinny przedłożyć Ministerstwu prośbę z od powiednio uzasadnionym wnioskiem przedłużenia kursu do lat 4.

Ale gdy Szkoła milcząco godzi się na ministerialne programy i wykonywa je potem drogą gwałtu na duszach i uczuciach młodzieży katolickiej - przeciwko temu musimy się jaknajsilniej zastrzedz!

Ciekawe, że Kuratorium, które po wino przeciwko takiemu postępowaniu Sszkoły wystąpić - nic w tym kierunku nie czyni.

„Życie ulicy"

Gdzieś na bocznej ulicy wielkiego miasta, w cieniu drapaczy chmur i w sąsiedztwie peryferji — dwoje ludzi bierze się za bary z życiem...

Oboje młodzi, przystojni, biedni, mają jedną szansę — wiarę w siebie i w swoją miłość.

Życie ulicy płynie wartkim prądem. Szalony pęd zmiata wszystko, co próbuje stanąć na drodze. Biada tym, który nie rozumieją praw wielkiego miasta. Żelazne, nieugięte prawo zwycięscy tu święci swe triumfy.

Ulica ich złączyła — i ulica im się przeciwstawia. Rozpoczyna się walka na śmierć i życie. Walka dwojga dzielnych, młodych ludzi z prawami wielkiej metropolii, wrogiej i zachłannej.

Na tym tle rozwija się akcja przepięknego filmu **„ŻYCIE ULICY"...**

Na ty mtle wyrastają sylwetki bohaterów filmu: Luizy Rainer i Spencera Tracy.

Dwoje wielkich gwiazd srebrnego ekranu, które pod kierownictwem mistrza nad mistrzami — Franka Borzage ,stworzyło arcydzieło wielkiej miary.

Luiza Rainer, Spencer Tracy w filmie Metro Goldwyn Mayer — realizacji Franka Borzage — to zapowiedź, która mówi sama za siebie.

„ZYCIE ULICY" od dziś wchodzi na ekran kina „Wanda".

OBOZY ZIMOWE RIOK.

Zwyczajem dorocznym Robotniczy Inst. Ośw. i Kult. im. Stefana Żeromskiego, chcąc umożliwić najszerszym rzeszom świata pracy wyjazd na wypoczynek zimowy — urządza w b. r. racjonalnie zorganizowane obozy wypoczynkowe.

Tegoroczny obóz zimowy, utworzony w Zwardoniu w czasie od 1 lutego do Wielkanocy. — Turnusy trwają po 10 dni. Zniżka kolejowa 75 proc. w obie strony. Utrzymanie do skonałe (5 razy dnia). Kursy narciarskie: Cena 35 zł. za jeden turnus.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny RIOK (Wydział Młodzieży) w Warszawie, ul. Senatorska L. 11, m. 12 oraz RIOK w Krakowie ul. Podwale L. 1, m. 11 telefon 117-04. Informacje pod tym ostatnim adresem.

—o—

Gdy się wybierasz na najmniejszą rozgrykę — wspomnij, że wielu oczekuje na kęs chleba, trochę ciepła i możność przezimowania.

OLBRZYMIE ZBROJENIA MORSKIE JAPONII

Odpowiedź na Singapore

Koła polityczne w Japonii poświęcają dużo uwagi zapowiedzianej wizycie amerykańskich krążowników w czasie otwarcia olbrzymiej bazy brytyjskiej w Singapore.

„Yomiuri Szimban" oświadcza, że Japonia będzie musiała poważnie ustosunkować się do utworzenia wysuniętej bazy marynarki brytyjskiej, skierowanej przeciw Japonii.

Uroczyste otwarcie tej bazy przy współudziale eskadry amerykańskiej jest niewątpliwie demonstracją anty japońską i stwarza wrażenie, że pomiędzy W. Brytanią, a St. Zjedn. osiągnięte zostało porozumienie w sprawach Pacyfiku. Japonia z tego faktu oczywiście wyciągnie konsekwencje.

* * *

Kospendent morski dziennika „Daily Telegraph" donosi z Japonii, że w chwili obecnej na stoczniach japońskich rozpoczęto budowę kilku okrętów bojowych, które będą największymi jednostkami morskimi świata.

Z pośród będących w budowie okrętów dwa okręty będą posiadały wyporność 43.000 ton.

W najbliższym czasie rozpocznie si ębudowa 2-ch dalszych okrętów o takiejże wyporności.

Prócz tych okrętów rozpoczęto ostatnio w Japonii budowę krążownika 10.000 ton, który będzie uzbrojony w 8-calowe działa.

W razie, o ile wiadomość ta okaże się prawdziwą, należy oczekiwać rewizji przyjętej dotychczas umowy o dozwolonych granicach budowy krążowników o wyporności 8.000 ton i uzbrojonych w działa 6-calowe.

—o—

O LIKWIDACJĘ KONFLIKTU

angielsko-irlandzkiego

Prasa inlandzka wita z jednomyślnym zadowoleniem wiadomość o spotkaniu w Londynie Ministrów irlandzkich z angielskimi. O znaczeniu zamierzonych rokowań świadczy fakt, że delegacjom będą przewodniczyli z jednej strony de Valera, z drugiej — Chamberlain.

Rokowania mają objąć całość stosunków pomiędzy obu krajami, a więc — sprawy ekonomiczne, wspólnej obrony i polityczne, wśród których na pierwszy plan wysuwa się problem podziału Irlandii.

* * *

Premier Irlandii północnej, lord Craigavon, zarządził rozwiązanie parlamentu i wyznaczył nowe wybory powszechne na 9 lutego. W trybie normalnym wybory miały się odbyć dopiero późnym latem.

Przyśpieszenie wyborów zostało zarządzone jako manifestacja polityczna przeciwko rokowaniom anglo-irlandzkim w Londynie, podjęta w celu ujawnienia nastrojów większości północno-irlandzkiej i jej wrogiego stanowiska w stosunku do wszelkich prób pojednania z Irlandią południową.

CHINY DAWNE I DZISIEJSZE

We wtorek, dnia 18 bm. o g. 19.30 wiecz. w lokalu Związku Zaw. Prac. Umysłowych przy ul. Sławkowskiej 6, I. p. wygłosi dr. Władysław Dobrowolski odczyt nt.: „Chiny dawne i dzisiejsze".

SZOPKA U HAWEŁKI Grotowskiego i Tommy'ego codziennie, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 5.15 oraz 8.30. W poniedziałek przed stawienie dla akademików. Wstęp wraz z konsumcją, dancingiem 1.50 zł.

Generał Roja na zjeździe

ludowców w Łowiczu

Łowicz (tel.) W zgromadzeniu publicznym Stronnictwa Ludowego w Łowiczu w dniu 16 bm., który zgromadził dużą ilość uczestników w ilości około 2000, referat o polityce chłopskiej oraz potrzebie silnej organizacji wygłosił przybyły z Warszawy gen. Roja. W zjeździe wziął udział również sekretarz naczelny S. L., J. Grudziński. Zjazd uchwalił słowa podziękowania dla gen. Żeligowskiego oraz dla ks. dr Lubelskiego.

Towarzystwo Księgowych w Krakowie

We wtorek, dnia 18 stycznia 1938, o godzinie 10.45 odbędzie się w lokalu własnym, Rynek Gł. 25/III p.:

„Demonstracja systemów księgowości przebitkowej" (Definitiv, Kartowist, Star, Taylorix, Unanota, Zenit i in.). Wstęp wolny. Goście mile widziani

Zapraszamy do wzięcia udziału

w nakrywaniu dachem budujących się Publicznych Szkół Powszechnych

Wzrastająca z każdym rokiem liczba dzieci w wieku szkolnym wymaga niezwykle intensywnej akcji w dziedzinie budowy szkół powszechnych. Według oficjalnych obliczeń, Polska corocznie winna budować 5 tysięcy izb szkolnych, aby możliwie większej liczbie dzieci w wieku szkolnym naukę w odpowiednich warunkach.

W ostatnich czterech latach przy pomocy Twa budowaliśmy rocznie około 1500 izb szkolnych. Takie tempo budowy jest niewystarczające.

W okręgu szkolnym krakowskim trzeba budować rocznie 700—800 izb szkolnych, a buduje się tylko około 400 izb. Gminy zwracają się do Okręgowego Komitetu Twa o pomoc w kwocie 2 i pół miliona złotych rocznie, a Two daje na ten cel tylko pół miliona złotych. Pomoc jest konieczna przynajmniej w wysokości 1 miliona zł. rocznie. Pomoc ta się zwiększy, jeżeli tylko społeczeństwo poprze należycie każdą nową inicjatywę Twa, które stara się w drodze różnych imprez zgromadzić fundusze tak bardzo potrzebne na budowę publicznych szkół powszechnych.

Dlatego też Zarząd Komitetu Okręgowego Twa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych rozesłał do 20 tysięcy osób i całego szeregu instytucyj **zaproszenia do wzięcia udziału w nakrywaniu dachem budujących się Publicznych Szkół Powszechnych na terenie okręgu krakowskiego.**

Jesteśmy głęboko przekonani, że wszyscy Ci, którzy otrzymali nasze **zaproszenie** napewno wpłacą na ten cel jeden do kilku złotych załączonym blankietem PKO. zwłaszcza, że już teraz płyną hojne datki świadczące b. wymownie o należytym zrozumieniu i docenianiu państwowo-twórczej pracy Twa.

Od poparcia naszej imprezy zależy przede wszystkim zdrowie fizyczne i moralne młodzieży, uczącej się i przygotowującej do należytego spełnienia swych przyszłych obowiązków obywatelskich względem państwa i społeczeństwa.

Od ofiarności na cele budownictwa szkolnego zależy poziom nauki i oświaty. Ona to obok wojska jest drugim filarem, na którym wspiera się gmach państwa polskiego.

Niechże zatym ta odezwa znajdzie żywy oddźwięk w sercach wszystkich obywateli naszego okręgu, który w swej wielkiej ofiarności na cele publiczne był zawsze pierwszym o czym zresztą najlepiej świadczą niedawno ogłoszone cyfry bilansu Tygodnia Szkoły Powszechnej.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m, szerokość 270 m/m. — **Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie.** Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—. **Za tekstem zł 0.50. Nadesłane za 1 m/m** w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 25.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10. **Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05.** Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15 Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 15 procent.**

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: August Comber. **Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 3**